

KS. FRANCISZEK JAGŁA *

SPECYFICZNE FORMY DUSZPASTERSTWA POLONIJNEGO W RELACJI DO DUSZPASTERSTWA PARAFII MIEJSCOWYCH JEGO POWSTANIE, ROZWÓJ I STAN OBECNY

Polacy opuszczający Ojczyznę czy to ze względów politycznych, czy zarobkowych, zabierali ze sobą jeden wielki skarb, którym była wiara ojców, wiara katolicka. Ona była ich podporą w obcym, choćby nawet przyjaznym środowisku. Ale w swej relacji z Bogiem potrzebowali pośrednika, który by ich w pełni rozumiał, a takim mógł być tylko polski kapłan. Choćby nawet znaleźli w kraju osiedlenia Kościoł katolicki, to jednak poza językiem łacińskim we mszy św. obce były im śpiewy, niezrozumiały język głoszenia słowa Bożego, niemożliwe wyrażenie swych upadków i bólów w sakramencie pokuty, odmienna pobożność miejscowych katolików. Stąd wyłoniła się potrzeba duszpasterstwa polonijnego. Jego początek, rozwój i organizacja różnie się układały w poszczególnych krajach. Inaczej w Ameryce, gdzie w początkach polskiej emigracji normalna organizacja kościelna dopiero się formowała, a inaczej w krajach Europy Zachodniej, gdzie przybywający Polacy zastali organizację kościelną z wielowiekową tradycją.

W niniejszym referacie uwzględnię w szczególności powstanie, rozwój i stan obecny duszpasterstwa polskiego we Francji, z którym jestem związany od przeszło 40 lat. W innych krajach duszpasterstwo polskie rozwijało się w sposób podobny, choć nie identyczny, zależnie od miejscowych warunków.

Powstanie duszpasterstwa polskiego we Francji łączy się z przybyciem do tego kraju fali emigrantów politycznych po upadku powstania listopadowego w r. 1831. „Na paryskim bruku” znaleźli się wtedy wybitni patrioci, wieszczowie narodu, a także kapłani. Starali się oni skupić swych

* Ks. Franciszek Jagła (ur. 1910 r.) w latach trzydziestych był duszpasterzem Polaków w górniczym okręgu północnej Francji (dep. Nord), od drugiej wojny światowej jest proboszczem polskiej parafii w Aubry. Niezależnie od tego od 1938 r. do chwili obecnej ks. Jagła pełni funkcję dyrektora Polskiego Związku Mężów Katolickich we Francji.

rodaków na nabożeństwach polskich w różnych kościołach paryskich, które udzielały im gościny. Wnet jednak dostrzeżono potrzebę stworzenia jakiejś struktury duszpasterskiej. Inicjatywę podjęli 3 świeccy emigranci: Piotr Semeneńko, Hieronim Kajsiewicz i Aleksander Jełowicki. Udali się oni na studia teologiczne do Rzymu, a gdy po otrzymaniu święceń kapłańskich wrócili do Paryża, postanowili tu założyć Polską Misję. Założyli ją 17 II 1836 r. przy kościele Św. Rocha. Zarazem dali początek zgromadzeniu ojców zmartwychwstańców, które wielce przyczyniło się do rozwoju duszpasterstwa polskiego najpierw we Francji, a potem w Ameryce.

Polska Misja w Paryżu, założona za zgodą ówczesnego arcybiskupa paryskiego, miała w swych początkach raczej charakter kapelanii. Prócz opieki ściśle religijnej prowadziła też opiekę społeczną i narodową. Za jej staraniem powstały w r. 1841: polski sierociniec, prowadzony do dziś dnia przez polskie siostry szarytki, oraz polska szkoła przy ulicy Lamandé, przekształcona później na liceum. W r. 1844 Misja Polska objęła w swe posiadanie kościół Wniebowzięcia NMP w I dzielnicy Paryża i mieszkanie obok niego przy ulicy St. Honore 263 bis, gdzie do dnia dzisiejszego znajduje się siedziba Misji.

Kościół Wniebowzięcia NMP zwany odtąd „kościółem polskim” stał się ośrodkiem życia narodowego i religijnego. Tu gromadzili się uchodźcy polscy, a wśród nich wybitni patrioci, pisarze, poeci i artyści, jak: Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Fryderyk Chopin, Cyprian Norwid i inni, a w czasie I wojny światowej żołnierze w błękitnych mundurach armii generała Hallera. Gdy zaś w czerwcu 1917 r. zawiązał się w Paryżu Polski Komitet Narodowy, Polska Misja Katolicka czynnie z nim współpracowała. Odtąd właśnie zaczęła używać nazwy w tym brzmieniu, dla odróżnienia od założonej wtedy Polskiej Misji Wojskowej.

Nowy okres działalności Polskiej Misji Katolickiej we Francji rozpoczął się po odzyskaniu niepodległości przez naszą Ojczyznę w r. 1918. Skończyła się wtedy emigracja polityczna, ale wnet rozpoczęła się nowa emigracja, emigracja zarobkowa. Nie znajdując dość pracy w zniszczonej przez wojnę Ojczyźnie i zachęceni ofertami francuskimi Polacy całymi falami zaczęli napływać do tego kraju: najpierw z Niemiec z Westfalii, gdzie wychodźstwo polskie liczyło wtedy około pół miliona osób, a potem z Polski.

Na mocy konwencji zawartej pomiędzy rządami Polski i Francji, emigranci mieli mieć zapewnioną m. in. opiekę religijną w ojczystym języku. Równoległe porozumienie zawarte zostało również w r. 1924 pomiędzy episkopatami obu krajów¹. Określało ono prawa i obowiązki duszpaste-

¹ Zob. bliższe dane na ten temat: R. Dzwonkowski SAC. *Przemiany polskiej parafii w północnej Francji (1922-1972). Studium historyczno-socjologiczne parafii w Oignies*. W: *Studia polonijne*. T. 1. Lublin 1975 s. 51.

rzy polskich. Nominację mieli oni otrzymywać od rektora Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu, a jurysdykcję od biskupów miejscowych. Urzędowy ich tytuł brzmiał: „Capellanus Polonorum” — „Duszpasterz Polski” — „Aumônier Polonais”. Według norm prawa kanonicznego w parafii zamieszkania posiadał on jurysdykcję jako „Vicarius cooperator”, a w parafiach, do których dojeżdżał jako „Vicarius adiutor”. Mieszkanie oraz pensję miesięczną otrzymywał z dyrekcji kopalń lub fabryk, w których pracowali jego parafianie, pobierał też część ofiar, jakie składali w czasie mszy św. niedzielnej oraz z okazji chrztów, ślubów i pogrzebów.

W pierwszych latach, prócz nielicznych księży przysłanych z kraju ojczystego dla duszpasterstwa wśród wychodźców, niemałą rolę odegrali księża-studenci, którzy przybywali na studia do Instytutów Katolickich w Paryżu, Lille, Lyonie, na fakultet przy uniwersytecie państwowym w Strasburgu i innych miastach francuskich. Co niedzielę udawali się oni do skupisk polskich z nabożeństwami i dla innych posług duchowych. Można tu wymienić późniejszych biskupów polskich: kard. B. Kominka, Czesława Kaczmarka, Kazimierza Kowalskiego, Karola Pękale i innych. Była to jednak opieka raczej dorywcza, dlatego też rektorzy Polskiej Misji Katolickiej wciąż domagali się od episkopatu przysłania większej liczby księży, którzy by zamieszkali na stałe w ośrodkach polonijnych i poświęcili się wyłącznie duszpasterstwu. Polskich duszpasterzy domagała się też nieustannie ludność polska, zwłaszcza z ośrodków górniczych na północy Francji. Zarówno do Misji, jak i do biskupów w Polsce płynęły, szczególnie w latach dwudziestych, setki listów zawierających gorące prośby o polskich księży. Niekiedy nawet dyrekcje kopalń zwracały się o nich do Polskiej Misji Katolickiej, chcąc zapewnić sobie w ten sposób większą stabilizację społeczną skupionych przy kopalniach Polaków.

Do urzeczywistnienia tego postulatu przyczynił się wielce ks. kard. Hlond, któremu jako Prymasowi Polski episkopat powierzył protektorat nad emigracją. Jego dziełem było założenie najpierw „Seminarium Zagranicznego”, z którego kilkunastu młodych księży zostało wysłanych do Francji w latach przedwojennych, a potem Stowarzyszenia Księża Chrystusowców, którzy jednak przybyli do Francji dopiero po wojnie w r. 1945.

Pierwsze polskie placówki duszpasterskie poza Paryżem powstały w r. 1920. Liczba ich powiększała się w latach następnych, głównie w północnym zagłębiu węglowym nad granicą belgijską, w Lotaryngii i Alzacji oraz w środkowej Francji w okręgach: Montceau les Mines i St. Etienne, a później w innych okolicach, gdzie Polacy znajdowali pracę w licznych fabrykach i hutach oraz na roli. W r. 1935 było już około 60 placówek duszpasterskich, a w chwili wybuchu II wojny światowej liczba ich do-

chodziła do 100. Wychodźstwo polskie we Francji liczyło wtedy ponad 600 tys. osób.

Praca duszpasterska nie ograniczała się tylko do kościoła, ale obejmowała również życie organizacyjne. Naczelna organizacja Akcji Katolickiej założona w r. 1925 pod nazwą „Polskie Zjednoczenie Katolickie we Francji” obejmowała kilkaset stowarzyszeń i około 30 tys. członków rozsianych po całym kraju i zgrupowanych w Związku Mężów Katolickich, w Związku Bractw Żywego Różańca Matek, w Związku Młodzieży Katolickiej męskiej i żeńskiej i w Związku Dzieci Polskich.

Powstawanie stałych polskich placówek duszpasterskich nie obyło się bez zgrzytów i konfliktów, które zresztą były nieuniknione. Jurysdykcyjnie bowiem Polacy podlegali zarówno proboszczowi francuskiemu, jak i duszpasterzowi polskiemu. Pierwszy z nich uważał zwykle, że za wszelką cenę należy zachować jedność parafii, a więc Polacy powinni chodzić na francuską mszę św. parafialną, zaś ksiądz polski może słuchać ich spowiedzi, a w czasie mszy św. przeczytać po polsku Ewangelię i powiedzieć po mszy św. kazanie w języku polskim, i to powinno im wystarczyć. Polacy zaś chcieli czuć się w kościele, jak u siebie i w czasie mszy św. śpiewać po polsku, co księża francuscy, przywykli do łaciny, uważali za niedopuszczalne. W grę wchodził też czynnik czysto ludzki. W zubożałym już wówczas robotniczym środowisku francuskim proboszcz mimowolnie zazdrosnym okiem patrzył na to, że na polskiej mszy św. kościół nie może pomieścić uczestników, podczas gdy na jego „sumie” jest on w połowie pusty.

Z biegiem czasu zaczęły też rodzić się konflikty na tle wychowania religijnego młodego pokolenia. Księża francuscy uważali, że dzieci i młodzież znają już dostatecznie język francuski, a więc powinni uczęszczać na naukę religii w języku francuskim, chodzić na francuskie nabożeństwa i należeć do francuskiej organizacji młodzieżowej JOC, a nie do polskiego KSMP. Rodzice polscy zaś słusznie podkreślali swoje prawa i domagali się, aby ich dzieci otrzymywały wychowanie religijne w języku ojczystym i należały do polskich organizacji.

W ten sposób powstawały 2 wspólnoty parafialne. Ich współzycie różnie się układało, zależnie od stanowiska poszczególnych biskupów i zrozumienia przez nich słusznych aspiracji ich polskich diecezjan. Na ogół jednak organizacja duszpasterstwa polskiego w ramach Polskiej Misji Katolickiej była uważana za *malum necessarium*, a Polakom dawano do zrozumienia, że jeżeli mają polskich księży, polski katechizm i polskie organizacje, to nie dlatego że mają do tego słuszne prawo, ale tylko „z łaski gospodarzy”.

Sytuacja zmieniła się na lepsze po II wojnie światowej, kiedy to papież Pius XII wydał w r. 1952 konstytucję apostolską *Exsul familia*. Podkre-

ślił w niej prawo wychodźców do opieki duszpasterskiej w języku ojczystym, sprawowanej przez kapłanów tego samego pochodzenia. Niestety, wskutek zabiegów rządów i episkopatów niektórych krajów prawo to zostało ograniczone do samych tylko wychodźców i pierwszego pokolenia zrodzonych w nowym kraju. Niejednokrotnie starano się odmówić tego prawa osobom, które przyjęły obywatelstwo kraju osiedlenia. Nie odbyło się bez kontrowersji i konfliktów na tym tle.

Sprawa została ostatecznie rozstrzygnięta przez wydaną na Soborze Watykańskim II instrukcją papieża Pawła VI *De pastoralis migratorum cura* z r. 1969, która rozciągnęła to, co dawała konstytucja *Exsul familia* na wszystkich wychodźców i na wszystkie pokolenia ich potomków, jeśli tylko pragną opieki duszpasterstwa ze strony kapłanów kraju pochodzenia ich przodków.

W ten sposób zamiast asymilacji wychodźców przez wprowadzenie ich do francuskich parafii terytorialnych nastąpiła ich integracja z kościołem francuskim z zachowaniem jednak charakteru i organizacji polskiej. Duszpasterstwo polskie w ramach poszczególnych diecezji posiada charakter parafii personalnej, podległej jurysdykcyjnie biskupowi miejscowemu, a nominacyjnie rektorowi Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu, mianowanemu przez Prymasa Polski lub jego delegata w Rzymie, w porozumieniu z episkopatem francuskim. Jednym słowem, posiada jasny statut prawny i może swobodnie się rozwijać.

W obecnym stanie duszpasterstwo polskie we Francji można podzielić na 3 rodzaje:

1. Duszpasterstwo stałe, zorganizowane faktycznie jako parafia, z księdzem, który mieszka na miejscu i zapewnia regularną opiekę duszpasterską wszystkim osobom pochodzenia polskiego, które do niego się zwracają.

2. Duszpasterstwo dojazdowe w miejscowościach, do których ksiądz polski dojeżdża, ale nie w każdą niedzielę, i gdzie spełnia inne posługi duchowne na wezwanie wiernych.

3. Duszpasterstwo misyjne w okolicach o słabym odsetku ludności polskiego pochodzenia. Kapłan polski gromadzi tam swych rodaków z całej okolicy w pewnych miejscowościach kilka razy w roku: w większe święta, w okresie Bożego Narodzenia, wielkiego postu i Wielkanocy.

W chwili obecnej pracuje we Francji 137 księży polskich. Prócz księży diecezjalnych są wśród nich członkowie 7 zgromadzeń zakonnych, a więc: chrystusowcy, oblaci, pallotyni, łazarzyści, franciszkanie i salezjanie. Pomagają też siostry zakonne należące do kilku zgromadzeń.

Duszpasterstwo polskie podzielone jest na 4 dekanaty, mianowicie: paryski, północny, wschodni i środkowy-południowy. Obejmuje ono 70 placówek stałych oraz kilkadziesiąt dojazdowych i misyjnych. Mniej więcej

25% księży otrzymało święcenia kapłańskie już we Francji po studiach w Polskim Seminarium Duchownym w Paryżu lub u oblatów albo pallotynów. Księża utrzymują się prawie wyłącznie z ofiar wiernych.

Jeśli chodzi o laikat, to jest on zorganizowany w Polskim Zjednoczeniu Katolickim, o którym wspomniałem już poprzednio. Obecnie należy do niego około 140 stowarzyszeń liczących mniej więcej 10 tys. członków. W ostatnich latach rozpoczął się też rozwijać tzw. ruch młodych rodzin.

Jako ważną pomoc duszpasterską należy też wymienić prasę, a mianowicie: „Głos Katolicki” — tygodnik wydawany przez Polską Misję Katolicką, „Naszą Rodzinę” — miesięcznik wydawany przez księży pallotynów oraz „Niepokalaną” — miesięcznik wydawany przez ojców oblatów.

W okresie powojennym wybudowano 8 kościołów, wiele kaplic, domów parafialnych oraz wczasowych dla młodzieży i rodzin. W projekcie jest też budowa „Domu Pielgrzyma” w Lourdes, dokąd co roku urządza się polską pielgrzymkę, w której bierze udział od 2 do 3 tys. osób.

Jak z tego wynika, duszpasterstwo polskie zachowuje tradycyjną strukturę organizacyjną. I w tym różni się od duszpasterstwa francuskiego, które od czasu II Soboru Watykańskiego wciąż szuka nowych dróg i nawet podważa całość dotychczasowej organizacji kościelnej. Zanika podział na parafie i dekanaty, które uważa się często za przeżytek. Przyszłość Kościoła upatruje się w „małych wspólnotach” osób o podobnych zapatrywaniach. Z powodu braku powołań i przeredzenia kadr duchowieństwa przez zgony, odejścia do pracy albo w ogóle od kapłaństwa, księża, zwłaszcza młodzi, łączą się w zespoły kapłańskie. *Per turnum* obsługują daną okolicę i dzielą się ofiarami, które otrzymują od wiernych. Odrzucają tytuły proboszcza lub wikarego, a przyjmują nazwę „ojciec” — „Père” i ubierają się zupełnie po świecku. Odrzucili też wszystkie nabożeństwa prócz mszy św. Niejednokrotnie spowiedź indywidualną zastępują ogólnym rozgrzeszeniem, a chrzest dzieci odkładają do czasu, aż dziecko samo zadecyduje, czy chce być ochrzczone. Nauczanie religii powierza się rodzicom i katechetkom, które niestety nie zawsze mają do tego zdolności i odpowiednie przygotowanie. Niektórzy nie urządzą też uroczystego przyjęcia dzieci do Komunii św. tłumacząc, że i tak te dzieci nie będą chodzić do kościoła ani żyć po katolicku i że cała ta uroczystość zatraciła charakter religijny, jest tylko okazją do urządzenia wystawnej uczy domowej.

Duszpasterstwo polskie we Francji, przejmując wszystkie reformy soborowe, trzyma się jednak tradycyjnej organizacji kościelnej. Wspólnota polska nosi charakter parafii. Ksiądz jest „proboszczem” i ubiera się po kapłańsku, chrzci dzieci, uczy je katechizmu, korzystając w miarę potrzeby z pomocy katechetek, dzieci przyjmuje uroczystość do komunii św., słucha spowiedzi, odprawia mszę św. tak jak w Polsce, również nieszpory,

drogę krzyżową, gorzkie żale, nabożeństwa majowe i październikowe, odwiecza wszystkie rodziny „po kołędzie”, urządza pielgrzymki, organizuje dzieci w Krucjatę Eucharystyczną, a młodzież w szeregach KSMP, zajmuje się organizacjami katolickimi ojców i matek.

Są to formy życia religijnego, które w przeszłości zdały swój egzamin i wciąż jeszcze spełniają swą rolę. Społeczeństwo polskie bardzo się z nimi żyło i jest do nich przywiązane. Są one podporą dla jego wiary, która w obecnej sytuacji w środowisku francuskim nawet katolickim „wystawiona jest na wielką próbę”. Duszpasterstwo polskie w społeczeństwach zachodnich ulegających coraz większej laicyzacji i zmateralizowaniu staje się coraz trudniejsze. Przyczynia się do tego również źle rozumiany i głoszony tzw. pluralizm w Kościele i samowolne reformy liturgiczne wprowadzane przez poszczególnych księży, a zachwianie wszelkich autorytetów sprawia, że lud Boży dotychczas wierny, zaczyna zastanawiać się, gdzie i czy w ogóle jest jeszcze jakaś „Prawda”.

FORMES SPECIFIQUES DE LA PASTORALE POLONAISE
EN MILIEU ETRANGER
SES ORIGINES, SON DEVELOPPEMENT ET L'ETAT ACTUEL

R é s u m é

L'auteur de l'article présente d'abord la situation religieuse des ouvriers polonais immigrés en France après la Première Guerre mondiale, pour montrer ensuite l'établissement progressif de l'organisation de la pastorale polonaise. Il étudie aussi le fond et les causes des difficultés et des conflits suscités par les aspirations des Polonais à conserver leurs propres traditions religieuses. L'auteur attire l'attention sur trois formes existant actuellement au sein de la pastorale polonaise et sur l'organisation de celle-ci. Il y a ainsi des prêtres disponibles en permanence et des prêtres arrivant de temps en temps (pas tous les dimanches), enfin une pastorale de mission, où le prêtre polonais n'arrive que pour les principales fêtes au cours de l'année.

La structure de la pastorale polonaise comporte quatre doyennés (parisien, nord, est et centre-est), dans lesquels travaillent env. 130 prêtres polonais. Il y a 70 postes permanents et quelques dizaines à présence non permanente de prêtres. Les associations religieuses polonaises groupent dix milliers de membres. La Mission Catholique Polonaise dirige l'ensemble du travail pastoral. Cette Mission existe à Paris depuis plus de 140 ans. Dans la conclusion, l'auteur met en relief les différences entre l'activité pastorale française et l'activité pastorale polonaise: la première a introduit de nombreux changements, parfois révolutionnaires, sur le plan liturgique et sur celui de l'organisation, la dernière connaît un développement par évolution, ayant soin de sauvegarder le caractère polonais traditionnel de la vie religieuse.